

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



POLICJANCI LIKWIDUJĄ PRALNIE BRUDNYCH PIENIĘDZY

Data publikacji 29.06.2012

Wiele milionów złotych mogli „wyprać” organizatorzy „złomowego biznesu”, który skutecznie likwidują policjanci z Wydziału dw. z Przystępczością Gospodarczą KWP w Bydgoszczy. Do tej pory 11 osób usłyszało zarzuty, z czego 4 zostały tymczasowo aresztowane. Za udział w tym procederze odpowiedzą zarówno założyciele, współpracownicy, jak i firmy kupujące nielegalny towar. Oprócz sankcji karnych muszą liczyć się też ze zwrotem pieniędzy zagrabionych ze Skarbu Państwa.

Śledztwa, które prowadzą policjanci zwalczający przestępczość gospodarczą zwykle są wielowątkowe i długoterminowe. Czasami nielegalne procedury rozpracowywane są latami i obejmują wiele tomów akt.

Podobnie jest w tzw. sprawie „złomowej”, nad którą funkcjonariusze z Wydziału dw. z Przystępczością Gospodarczą KWP w Bydgoszczy pracują pod nadzorem prokuratora od końca 2011 r. Do tej pory 11 osób usłyszało zarzuty, w tym 4 zostały tymczasowo aresztowane. Ci ostatni to tzw. organizatorzy tej nielegalnej działalności, która w województwie kujawsko-pomorskim skupia się głównie na terenie powiatu inowrocławskiego. W tym tygodniu czwarty już właściciel nielegalnego biznesu decyzją sądu trafił tymczasowo za kratki na 2 miesiące.

Wszystko zaczyna się od zatrudnienia pracowników tzw. słupów. To na nich właściciel biznesu rejestruje działalność gospodarczą i otwiera konto bankowe. „Słupy” wystawiają faktury sprzedaży złomu, którego albo w ogóle nie ma, albo pochodzi z kradzieży lub przemytu. Kupujący, najczęściej są to firmy, uiszcza zapłatę przelewając na konto odpowiednią kwotę. „Słup” wypłaca te pieniądze i przekazuje swojemu pracodawcy, za co otrzymuje pensję. Często jej wysokość jest nieporównywalnie mniejsza od kwoty na fakturach. Ze zgromadzonych przez policjantów dowodów wynika, że jeden ze „słupów”, zamieszanych w sprawę „złomową”, wystawił faktury na wiele milionów złotych.

W procederze tzw. prania brudnych pieniędzy biorą udział 3 podmioty: organizator, „słup” i firma kupująca. Wszyscy uczestniczący w takiej transakcji popełniają przestępstwo, za które grozi kara do 8 lat więzienia. Ale to nie jedyne konsekwencje - funkcjonariusze o swoich ustaleniach informują Urząd Kontroli Skarbowej. Ten natomiast, na podstawie policyjnych materiałów, wylicza straty Skarbu Państwa z tytułu nieodprowadzonych podatków, po czym ściąga wielomilionowe kary finansowe z osób zamieszanych w proceder. Często te osoby są niewypłacalne, uruchamiana jest wówczas procedura komornicza.

Policjanci cały czas pracują nad tą sprawą, ma ona charakter rozwojowy.

(KWP w Bydgoszczy / mj)